

SZKOLNE WIEŚCI

GAZETKA UCZNIÓW SZKOŁY
PODSTAWOWEJ NR 2
W ZĄBKACH

NR 4 STYCZEŃ



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

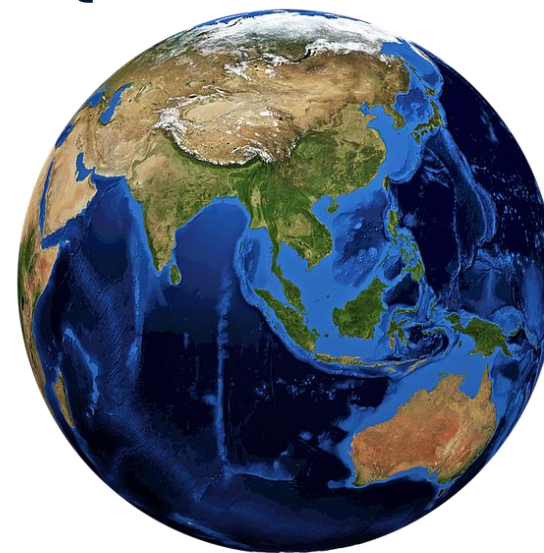
*WIKTORIA CZECHOWSKA,
JULIA MAZUREK,
DAMIAN MECH,
TYMOTEUSZ MICHAŁAK,
MARTYNA MICHALSKA,
AMELIA MOLEŃ,
JULIA SZTEJTER,
NATALIA ZIELIŃSKA*

OPIEKUN LITERACKI: *MAŁGORZATA JAGODZIŃSKA*

SKŁAD I OPRAWA GRAFICZNA: *ANNA SŁOWIK*

ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY ☺

WYWIAD Z CIEKAWĄ OSOBĄ- NAUCZYCIELKĄ GEOGRAFII, PANIĄ JULIĄ SKŁODOWSKĄ



Źródło: pixabay.com

- KD: Dzień dobry, czy możemy przeprowadzić z Panią wywiad do gazetki szkolnej?
- JS: Tak, oczywiście.
- KD: Jak to się stało, że została pani nauczycielką geografii w naszej szkole?
- JS: Dokładnie 4 lata temu skończyłam moją poprzednią pracę. Pracowałam za granicą, ale podjęłam decyzję, że pora już wracać do Polski. Na mojej liście marzeń było jedno takie, aby uczyć młodzież i tak to właśnie trafiłam do Ząbek, do Szkoły Podstawowej nr 2.
- KD: Czy ma Pani jakieś zwierzątko?
- JS: Mam kota. Przez pewien czas miałam hodowlę psów rasowych. Niestety, musiałam z niej zrezygnować ze względu na moje liczne wyjazdy służbowe.

- KD: Co sprawia Pani największą radość?
- JS: Największą radością są dla mnie podróże, szczególnie te egzotyczne. Sprawiają mi dużo szczęścia, dzięki nim ładuję również moje wewnętrzne baterie, mam potem więcej zapału oraz chęci do wykonywania moich codziennych obowiązków.
- KD: Czy Pani jako nauczycielka ma dużo obowiązków?
- JS: Mam sporo pracy, szczególnie wtedy, gdy zbliża się koniec semestru lub roku szkolnego. Nie jestem wychowawcą żadnej klasy, ale za to uczę aż w szesnastu klasach, więc mam bardzo dużo roboty przy sprawdzaniu waszych prac.
- KD: Kim planowała Pani zostać w dzieciństwie?
- JS: Gdy miałam pięć lat, to marzyłam o tym, aby być przewodnikiem turystycznym w Afryce. Chciałam jeździć do państw afrykańskich na safari i oglądać dziko żyjące zwierzęta. Miałam tyle szczęścia w życiu, że to moje dziecięce pragnienie się spełniło.
- KD: Jaka jest Pani ulubiona książka z dzieciństwa?
- JS: Najlepsza moim zdaniem książka to powieść Henryka Sienkiewicza pt.: " W pustyni i w puszczy", zresztą lektura obowiązkowa w szkole podstawowej.



- KD: O co by Pani poprosiła złotą rybkę?
- JS: Poprosiłabym złotą rybkę o cały karton biletów lotniczych, żebym mogła je wykorzystywać w ciągu roku na podróże do Ameryki, Afryki, Azji. Mogłabym tak sobie na chybił trafił wyciągać z tego pudełka, a potem wsiadać w samolot i lecieć.
- KD: Mogłaby Pani opowiedzieć nam jakąś zabawną historię, która wydarzyła się w szkole?
- JS: Takich zabawnych historii na lekcjach bywa dosyć dużo i zazwyczaj są one związane z odpowiedziami uczniów. Kiedyś pytałam, jakie są najpopularniejsze drzewa w Polsce. Jedno dziecko uparcie twierdziło, że baobaby. Oczywiście w naszym kraju nie spotkamy tych drzew, aby je zobaczyć, musielibyśmy do Afryki jechać. Zabawne w tych sytuacjach jest to, że uczniowie są święcie przekonani, iż mają rację i niejednokrotnie potrafią bardzo zażarcie dyskutować oraz bronić swojego zdania.
- KD: Jakie są Pani najlepsze wspomnienia z podróży?
- JS: W swoim życiu odbyłam już naprawdę bardzo wiele podróży i trudno jest mi wskazać takie najlepsze wspomnienia. Pierwsze, co mi w tym momencie przychodzi do głowy, to zagraniczna wycieczka przed laty, kiedy spóźniłam się na samolot, ponieważ byłam święcie przekonana, że wylatuję dopiero następnego dnia.
- KD: Dziękujemy Pani bardzo za wywiad.
- JS: Ja też dziękuję.

Z Panią Julią Skłodowską rozmawiały Natalia Zielińska i Julka Szejter



Źródło: pixabay.com



**WARTO
PRZECZYTAĆ.....**

Chciałbym Wam polecić wspaniałą książkę Juliusza Verne'a pt. „W 80 dni dookoła świata”. Jej bohaterem jest angielski dżentelmen Phileas Fogg, który prowadzi spokojne i monotonne życie. Pewnego dnia zakłada się z kolegami, że w ciągu 80 dni uda mu się objechać kulę ziemską. Gdy wygra zakład, otrzyma 20 tysięcy funtów. Wyrusza więc w niesamowitą podróż ze swoim służącym Passepartout. Za nimi podąża detektyw Fix, który podejrzewa Pana Fogg'a o kradzież pieniędzy z londyńskiego banku. W Indiach nasi bohaterowie ratują przed straszliwą śmiercią na stosie piękną Hinduskę Aude, która towarzyszy im w dalszej podróży. Wspólnie przeżywają wiele ciekawych przygód, które zabierają im cenny czas. Jak zakończą się losy Pana Fogg'a? Czy uda mu się wygrać zakład? Koniecznie sięgnijcie po tę interesującą książkę!

Damian Mech

A po przeczytaniu... gra planszowa!

Chcecie powtórzyć niesamowitą literacką wyprawę i udać się jeszcze raz w podróż dookoła świata? Mam dla was propozycję świetnej gry planszowej „Śladami Phileasa Fogg”. Celem gry jest okążenie świata, zanim upłynie 12 rund, które odpowiadają 80 dniom. Na początek każdy z graczy otrzymuje 135 funtów, które będą pozwalały na kupowanie biletów na różne środki transportu. Podczas gry będziecie również zdobywać karty wydarzeń, które będą ułatwiać wam podróż albo utrudniać ją przeciwnikom. Trzeba uważać na pozostałych graczy, bo mogą na was nasyłać groźnych piratów i tubylców, którzy przeszkadzają w podróży. Wygrywa osoba, która jako pierwsza okąży świat i zaoszczędzi najwięcej pieniędzy. Gra uczy logicznego myślenia i planowania strategii.

Damian Mech





WARTO OBEJRZEĆ...

W środę, 11 stycznia uczniowie klasy 5a pojechali na wycieczkę do Multikina Targówek na film pt.: "Kot w butach. Ostatnie życzenie". Kot w butach to postać znana z pewnością nie tylko dzieciom. Jest on ceniony za swoje bohaterskie czyny, odwagę, bezinteresowną pomoc ubogim czy też poczucie humoru. Śpiewano o nim, że jest boskim idolem i wszędzie, gdzie się pojawił, witano z wielką radością. Koty, jak powszechnie wiadomo, mają dziewięć żyć. Do naszego Mruczka dotarło wreszcie, że zbliża się kres jego dni. Dowiaduje się wtedy o gwiazdzie życzeń. Za wszelką cenę pragnie do niej dotrzeć i poprosić o kolejne życia. Okazuje się, że nie tylko on chce spełnić swe wielkie pragnienie. W podróż po spełnione marzenia wyruszają również inni bohaterowie, mimo że droga jest ciężka i pełna niebezpieczeństw.

Komu uda się dotrzeć do gwiazdy? Jeżeli jesteście ciekawi, zachęcam do obejrzenia filmu. Według mnie jest bardzo ciekawy oraz wzruszający. Uczy nas między innymi tego, że nie powinniśmy być egoistami, czasem warto pomyśleć również o innych.

Zuzanna Matusik

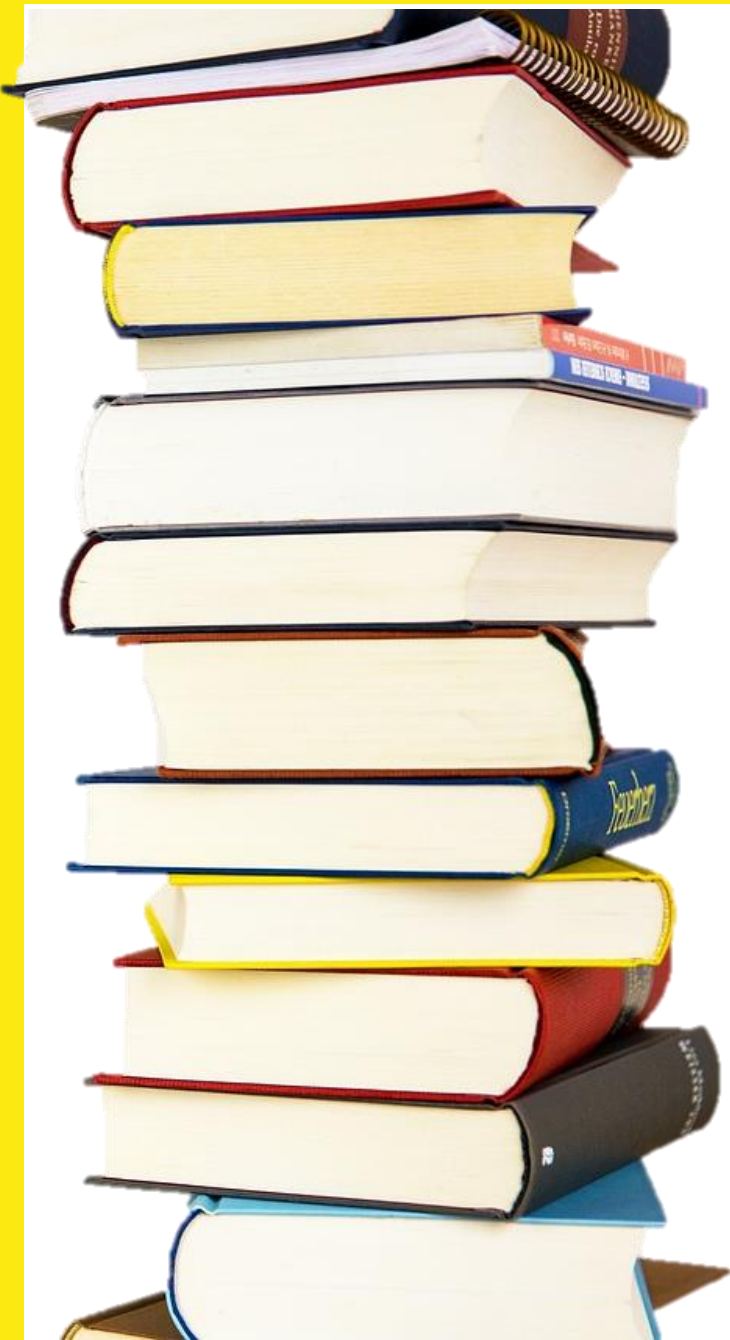
ZA DRZWIAMI SZKOLNEJ BIBLIOTEKI

Witamy w bibliotece szkolnej, w której czeka na nas zawsze miła i uprzejma Pani Dorotka.

-Pani Dorotko, jak pracuje się Pani w bibliotece szkolnej? Czy ma Pani dużo pracy?

-W bibliotece szkolnej pracuje mi się dobrze. Pracy zawsze jest dużo. Najcięższa praca (również w dosłownym znaczeniu) jest od końca sierpnia i przez cały wrzesień. Wtedy przez nasze ręce (moje i Pani Renatki) „przechodzi” kilkadziesiąt kartonów z nowymi oraz starymi podręcznikami i ćwiczeniami. W zależności od wymienianych podręczników jest tego ok. 1,5 tony, więc jest co dźwigać. Równie ciężki jest czerwiec, kiedy uczniowie oddają podręczniki do biblioteki. Oprócz codziennych wypożyczeń i zwrotów, napraw, porządkowania księgozbioru, w bibliotece dużo się dzieje. Prowadzimy comiesięczne zajęcia czytelnicze w oddziałach przedszkolnych „Śladami polskich baśni i legend”, a także przygotowujemy statystykę czytelnictwa. Łącznicy z biblioteką mają za zadanie przedstawić statystykę swojej klasy na godzinie wychowawczej. Na koniec roku trzy najlepiej czytające klasy w poziomach 1-3 i 4-8 otrzymują dyplomy oraz słodkie puchary. Oprócz tego organizujemy różne konkursy. W pierwszym semestrze odbyły się m.in. „Hej czytelniku! Policz śliwki w słoiku!” oraz „Biblioteczny kalendarz adwentowy”. Miał miejsce także cykl zajęć z elementami biblioterapii dla klasy drugiej. Przystąpiliśmy również do międzynarodowej akcji bicia rekordu w czytaniu na przerwie i miło mi zakomunikować, że dzięki zaangażowaniu naszych uczniów i nauczycieli, udało się pobić ubiegłoroczny rekord. Szczegóły akcji i fotorelację możecie znaleźć na naszym bibliotecznym blogu (na stronie szkoły w zakładce BIBLIOTEKA). Zachęcamy do odwiedzenia naszego bloga i czytania postów. Oprócz działalności bibliotecznej zajmuję się również fotografią. Fotografuję ważne wydarzenia z życia szkoły. Zapomniałam jeszcze dodać, że w klasach 1-3 co kilka miesięcy jest wymiana podręczników na kolejne części.





- Czy w dzieciństwie myślała Pani o tym, aby pracować w szkole?
- W dzieciństwie chciałam być pielęgniarką, lekarką lub nauczycielką. Jestem nauczycielem bibliotekarzem i bardzo się cieszę, że nie muszę oceniać pracy uczniów.
- Co w pracy w bibliotece sprawia Pani największą przyjemność?
- Największą przyjemność sprawia mi bezpośredni kontakt z każdym czytelnikiem, kiedy możemy porozmawiać na temat zainteresowań czytelniczych i nie tylko. Cieszy mnie, jak uczniowie rozwijają swoje szkolne i pozaszkolne zainteresowania i kiedy książki mogę im w tym pomóc.
- Jak dużo książek jest w bibliotece i jak często kupowane są nowości?
- W bibliotece jest ponad 20 tysięcy książek. Nowości kupujemy w miarę możliwości. W najbliższym czasie w bibliotece będzie dostępna ankieta, w której uczniowie będą mogli zaproponować książki, które chcieliby znaleźć w naszej bibliotece. Przy okazji dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy przekazali nam swoje książki do biblioteki.
- Jakie książki uczniowie wypożyczają najczęściej?
- Hmm... Uczniowie starszych klas, czyli 5-8 to niestety najczęściej czytają lektury. Poza tym to raczej powieści przygodowe, fantastyczne i obyczajowe. Chłopcy lubią też komiksy. Tu mogłoby być zdecydowanie lepiej. Młodsze klasy czytają chętniej, głównie bajeczki, wierszyki i powieści przygodowe. Niestety, pandemia nam nie pomogła, jeśli chodzi o czytelnictwo, ale powoli sytuacja zaczyna się poprawiać. Mam nadzieję, że będzie coraz lepiej.

- Czy uczniowie często niszczą książki?
- Zdarza się taka sytuacja. Wtedy muszą odkupić zniszczoną książkę. Lepiej, żeby do takiej sytuacji nie dochodziło. Przed Świętami w ramach recyklingu wykorzystałam zniszczoną lekturę i przygotowałam świątecznego aniołka, który jest ozdobą biblioteki.
- Jaką książkę poleciłaby Pani naszym szkolnym czytelnikom?
- Trudno polecić jedną książkę, bo każdy ma inne preferencje czytelnicze. Zawsze pytam uczniów, co lubią czytać i pod tym kątem szukamy kolejnej książki. Mnie ostatnio zachwyciła seria książek dla dzieci Svena Nordqvista o starym Pettsonie i jego psotnym kocie Findusie. Jest bardzo zabawna i pełna przygód. Dla wielbicieli przyrody polecam książkę Marcina Kostrzyńskiego „Przyrodyjki”.
- Jaka jest Pani ulubiona książka?
- Bardzo lubię czytać i czytam kilka książek na raz, a w kolejce już czekają następne. Oprócz tego słucham również audiobooków np. kiedy spaceruję. Ciężko mi wskazać jedną ulubioną. Jest tyle ciekawych książek... Z naszej biblioteki to bardzo lubię „Anię z Zielonego Wzgórza” i całą serię „Jeżycjada” Małgorzaty Musierowicz.
- Bardzo dziękuję za miłą rozmowę.
- Ja również dziękuję.



Wywiad z Panią Dorotą Lubaszką przeprowadził Damian Mech

CIEKAWY ZAJĘCIA



Chciałabym opowiedzieć wam o zajęciach z wykorzystaniem nowoczesnych technologii prowadzonych przez panią Agnieszkę Koleszuk i panią Dorotę Gnatkowską dla klas 5-6. Co drugi wtorek od godz. 14:30 do godz. 16:05 spotykamy się w sali 35. Zawsze zajęcia są tematyczne, np. przed świętami szyliśmy skarpetki na kominek, a potem je ozdabialiśmy. Na naszych spotkaniach nie zawsze szyjemy, ponieważ ostatnio robiliśmy faworki, a jeszcze wcześniej ciasto i gofry. Są to bardzo interesujące lekcje, z pewnością inne od tych, które mamy na co dzień w naszej szkole. Bardzo polecam wam te zajęcia. Można miło spędzić czas oraz nauczyć się nowych rzeczy.

Zuzia Bujańska



Wycieczka do teatru

17 stycznia pojechaliśmy z klasą do teatru , Capitol na spektakl pt. „Dreams”. Jest to musical, w którym występują młodzi aktorzy. Jego tematem jest casting, podczas którego bohaterowie opowiadają o sobie: swoich marzeniach, ale również troskach, kłopotach, ambicjach, planach na przyszłość.

Występ aktorów bardzo nam się spodobał. Na sam koniec można było sobie zrobić z nimi zdjęcie i porozmawiać. Podczas przedstawienia nie zabrakło również dobrej muzyki oraz spektakularnych układów tanecznych.

Martyna Michalska, Wiktoria Czechowska

WARTO ZWIEDZIĆ

11 stycznia klasa 5a wraz z wychowawcami: panią Dagmarą Dobosz oraz Dorotą Gnatkowską miała okazję zwiedzić Filharmonię Narodową w Warszawie.

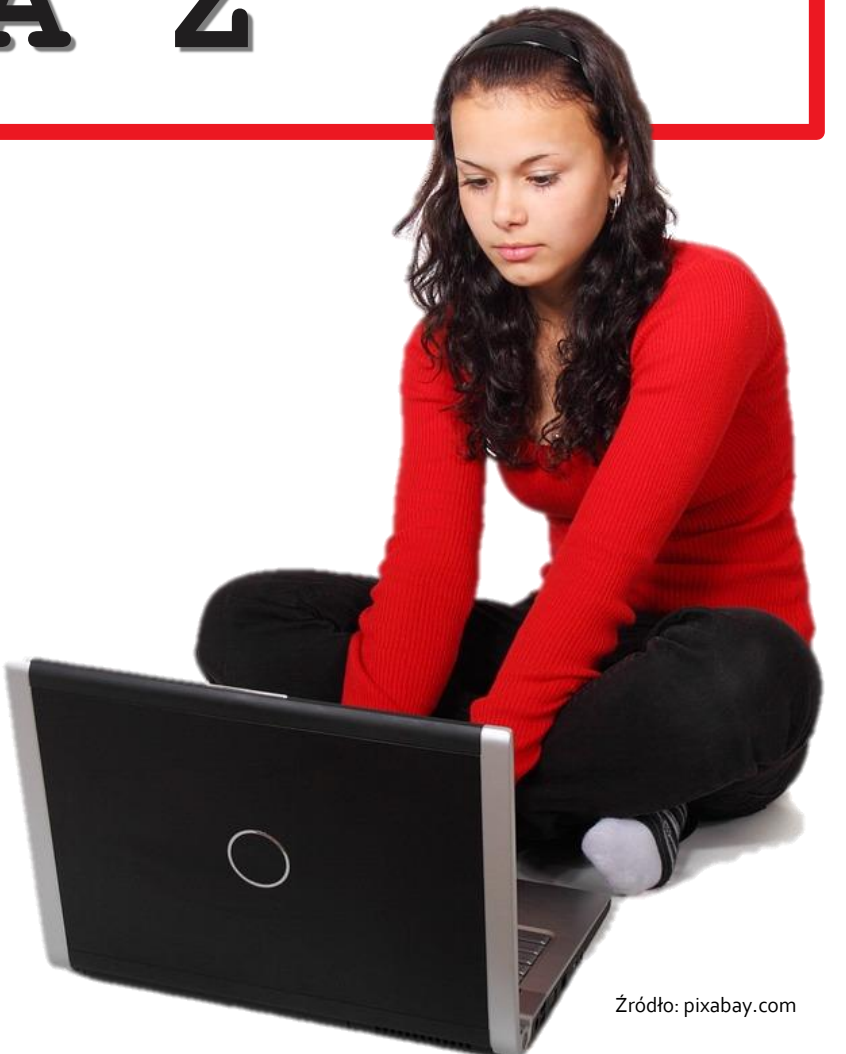
Podczas zwiedzania przewodnik oprowadzał nas między innymi po pięknych salach koncertowych. Byliśmy zaskoczeni wielkością pomieszczeń oraz zauroczeni wspaniałym ich wystrojem. Mogliśmy zajrzeć za kulisy filharmonii, a także podpatrzeć przygotowania muzyków do prób przed koncertami. Duże wrażenie wywarły na nas przede wszystkim umiejętności muzyków. Byliśmy szczęśliwi, mogąc chociaż przez chwilę posłuchać cudownej muzyki.

Wycieczka bardzo nam się podobała. Dowiedzieliśmy się podczas niej ciekawych informacji na temat historii warszawskiej Filharmonii Narodowej. Niektórzy z nas z pewnością jeszcze kiedyś tam wrócą.

Basia Potrzebowska

R E P O R T A Ź

Reportaż zazwyczaj kojarzy się nam z interwencyjnymi programami telewizyjnymi takimi jak "Sprawa dla reportera" Elżbiety Jaworowicz. Na zajęciach języka polskiego uczniowie klasy 8j dowiedzieli się, że jest to epicki gatunek literacki łączący w sobie cechy tekstów publicystycznych, literatury pięknej oraz faktu. O czy można napisać reportaż? O czymkolwiek, co jego autor uzna za ważne i warte opowiedzenia.



AGRESJA U MŁODZIEŻY. DLACZEGO?

-Synku, chodź mi pomożesz!

-Nie teraz, jestem zajęty-odpowiedział mój kolega, gdy razem graliśmy przez internet.

-Chodź, proszę!

-Dobra-zamruczał coś jeszcze pod nosem i powiedział nam, że za chwilę wróci.

Zainspirowało mnie to do napisania tego reportażu. Zadałem sobie pytanie: "Dlaczego Kuba tak bardzo się zdenerwował?" Przecież to najzupełniej normalne, że rodzice często o coś nas proszą, a my powinniśmy im pomagać. Gra czy zabawa w tej sytuacji mogła zaczekać...

Gdy Jakub ponownie zasiadł przed komputerem, spytałem o przyczynę jego irytacji. Odpowiedział, że starzy ciągle zawracają mu głowę drobiazgami i ma już tego serdecznie dosyć. Poza tym, nie lubi, gdy ktoś mu przeszkadza w trakcie jego ulubionej gry. Zawsze wtedy jest bardzo zły.

Postanowiłem w szkole popytać kolegów, dlaczego, ich zdaniem, złość jest negatywną emocją. Odpowiadali, że zdenerwowanie źle wpływa zarówno na psychikę człowieka jak i na jego wygląd zewnętrzny.

Mimo tego, że mówili takie mądre rzeczy, wszyscy przyznali, iż bardzo często wpadają w złość, która czasami przybiera formę agresji. Dlaczego tak się dzieje? Nie lubimy, gdy ktoś każe nam coś zrobić, drażni nas zachowanie innych ludzi, chcielibyśmy wszystko robić po swojemu. Równocześnie brakuje nam cierpliwości.

Nasi rodzice i dziadkowie twierdzą, że kiedyś czas płynął jakoś wolniej...Ja chciałbym dodać, że również nie znano wtedy gier komputerowych.

R E P O R T A Ż



Źródło: pixabay.com

Aleksander Bruś



WOLONTARIAT SZKOLNY-POTRZEBNY CZY NIE?

R E P O R T A Ż



Źródło: pixabay.com

Duża liczba uczniów, zwłaszcza klas ósmych już na początku roku szkolnego zastanawia się, czy warto dołączyć do wolontariatu szkolnego. Czy to się opłaca? Czy poradzę sobie, będąc wolontariuszem, z codziennymi obowiązkami w domu oraz w szkole? Czy umiem pomagać innym?

W tej sytuacji najlepiej odpowiedzieć sobie szczerze na pytanie, czy jestem osobą wrażliwą, potrafię być empatyczny, chcę i mogę bezinteresownie poświęcić swój czas potrzebującym osobom.

Wdrożenie w życie innego trybu jest trudne, zwłaszcza dla ósmoklasistów, którzy oprócz bieżącej nauki muszą przygotować się do egzaminów kończących szkołę podstawową. Nie oszukujmy się...Większość z nas ma ambicje, aby dostać się do jak najlepszej szkoły średniej. Nagle budzimy się z przysłowiową ręką w nocniku i na gwałt szukamy sposobu na znalezienie możliwości zdobycia dodatkowych punktów tak pomocnych w rekrutacji. Wtedy przypominamy sobie o wolontariacie.

Jeśli z jakiegoś powodu nasze oceny nas nie satysfakcjonują, zazwyczaj zgłaszamy chęć pomocy innym, aby w ten sposób sobie zaplusować. Niby brzmi prosto, lecz w praktyce nie jest to takie kolorowe. Przede wszystkim zastanówmy się, czy mamy na tyle dużo wolnego czasu, że możemy poświęcić go, aby rano przed zajęciami czytać książki przedszkolakom, a po południu wyprowadzać na spacer psy ze schroniska.

Jest to pomoc bezinteresowna, więc jeżeli oczekujemy jakiegokolwiek zapłaty za nasze działania, to nie tędy droga. Z pewnością nie brakuje w naszej szkole osób, które są lojalne, godne zaufania oraz chętnie pomogą, bo po prostu lubią to robić.

Maja Kowalczyk



PRZYJAŹŃ WIDZIANA OCZAMI NASTOLATKÓW

R E P O R T A Ż

Temat przyjaźni nigdy nie jest nudny, nie traci również swej aktualności. Każdy z nas ma w głowie własną definicję przyjaźni. Dla niektórych jest ona w życiu szalenie ważna, dla innych pozostanie obojętna.

Jeszcze kilkanaście lat temu przyjacielem określało się osobę, z którą spędzało się czas wolny na podwórku. Dziś tak nazywamy poznanych przez internet wirtualnych znajomych.

O przyjaźni postanowiłam porozmawiać z uczniami naszej szkoły. Najbardziej zapadły mi w pamięć słowa mojej koleżanki z klasy: "Według mnie w dzisiejszych czasach trudno znaleźć prawdziwego przyjaciela. Jestem raczej introwertyczką, nie przepadam za przebywaniem w dużej grupie osób, co nie oznacza, że nie mam przyjaciółki. Mówi się, że przeciwieństwa się przyciągają i to się sprawdziło w naszym przypadku. Dla jest osobą, która uwielbia ludzi i kocha spędzać z nimi cały swój wolny czas. Mimo różnic naszych osobowości, przyjaźnimy się od lat. Akceptuje mnie taką, jaka jestem i nie próbuje na siłę zmieniać."

Inny kolega twierdzi, że dla niego najlepszymi przyjaciółmi są zwierzęta. Urzekło mnie to, gdy opowiadał o swoim psie, który potrafi wyczuć złe emocje, nigdy nie miewa humorów i zawsze cieszy się, widząc swojego pana.

Podsumowując, każdy z nas może pojmować przyjaźń na inny sposób. Nikt nie jest jednak samotną wyspą, łatwiej jest nam żyć, mając w pobliżu bratnią duszę.

Wiktoria Bednarek

